

Wrocław: Chodź, opowiem Ci mecz

Wyobraź sobie, że wychodzisz ze stadionu i nie masz pojęcia, który zawodnik błyszczał, a który zawałił mecz. Wszyscy wokół gorąco komentują, a Ty nasłuchując ich relacji usiłujesz odtworzyć, co działo się na boisku. Taka była do niedawna rzeczywistość niewidomych i niedowidzących kibiców. We Wrocławiu i Krakowie zaczęło się zmieniać na lepsze.

UWAGA. Pierwotnie tekst planowaliśmy opublikować w weekend. Do wcześniejszej publikacji skłoniło nas niezwykle przykre zdarzenie, jakie spotkało jednego z rozmówców. Michał Fitas z Klubu Kibiców Niepełnosprawnych został okradziony z bardzo kosztownego wózka inwalidzkiego. Nie musimy pisać, że dla osoby niepełnosprawnej to nie tylko strata majątkowa, ale też utrata niezależności. Ponieważ brakuje słów na opisanie sprawców, prosimy tylko czytelników z Dolnego Śląska o sprawdzenie [tej informacji](#), jeśli możecie pomóc.

Na arenach Euro 2012 będzie obowiązkowa. Na innych na razie jest tylko mile widziana i niestety rzadko uważana za istotną. Mowa o **audiodeskrypcji, czyli systemie „opowiadania” meczu dla osób niewidomych lub niedowidzących.** Bo takie osoby też chodzą na mecze, o czym zbyt często się zapomina. Dotąd były obiektem podziwu współkibiców, bo nie było im łatwo, a mimo to podążają za swoimi klubami od lat. Sam słuch pozwala chłonąć atmosferę dopingu i przeżywać wielkie emocje, ale nie daje szansy na śledzenie wydarzeń na boisku.

W Polsce na razie tylko dwa miasta zaczęły testować system, który pozwala niepełnosprawnym wzrokowo na śledzenie przebiegu spotkania. Pierwsza próba odbyła się 9 marca w meczu **Wisły Kraków** z Lechem. Dwa dni później audiodeskrypcja pojawiła się **we Wrocławiu.** Tam skorzystał z niej Marcin Wołoszyn, który ma dysfunkcję wzroku. – *Przed zastosowaniem audiodeskrypcji miałem problem z nadążeniem za akcją na boisku. Z odległości sektora prawie nie widzę tego, co się dzieje na murawie, nie jestem też w stanie rozróżnić poszczególnych piłkarzy. Zdarzało się nawet, że przegapiłem bramkę, bo nieświadom zbliżającej się akcji akurat się odwróciłem, żeby z kimś porozmawiać. Z audiodeskrypcją takie rzeczy mi się nie zdarzają, a nawet wiem teraz, który z zawodników akurat jest przy piłce* – opowiada **Marcin**, który jest członkiem Stowarzyszenia Kibiców Niepełnosprawnych.

Jemu i wielu innym mecze opowiada przeszkolony sprawozdawca, który zdaje sobie sprawę, co w danej chwili dla osoby niewidzącej boiska jest istotną informacją. **W dużym uproszczeniu można jego zadanie porównać do sprawozdawcy radiowego.** Wystarczy, że Marcin otrzyma niewielki odbiornik ze słuchawką, i już może przeżywać mecz pełniej. A że drugie ucho ma wolne, nie traci na atmosferze trybun, która też ma ogromne znaczenie.

[Strona główna](#)

[Stadiony](#)

[W budowie](#)

[Projekty](#)

[Historyczne](#)

[Turnieje](#)

[Publikacje](#)

[Konkursy](#)

[Linki](#)

[Kontakt](#)

[Zobacz również](#)

[Forum iGol.pl: stadiony piłkarskie](#)

[Sponsorzy](#)

[Sponsorzy serwisu:](#)

**Kliknij,
aby dodać
tu swoją
reklamę.**

[Zostań sponsorem!](#)

- Jak dostałem sprzęt, to cieszyłem się jak dziecko. W końcu mogłem w pełni śledzić wydarzenia na boisku i nie przegapiłem żadnej akcji. Po spotkaniu miałem również możliwość rozmawiania z kolegami z KKN, który z piłkarzy grał najefektywniej i w końcu zacząłem ich rozróżniać, nie tylko dzięki pozycji zajmowanej na boisku. Przez to, że jedną słuchawkę miałem w uchu i słyszałem relację, mogłem w pełni odbierać to, co się działo na murawie i na trybunach. To fantastyczne uczucie – cieszy się **Marcin**. Dla osób, które nie mogą liczyć na swoje oczy, to bardzo duża pomoc. Wystarczy, że pojawią się w centrum Wrocławia i odbiorą z siedziby projektu Kibice Razem sprzęt i już mogą wybrać się na mecz.

We Wrocławiu systemem zajmuje się wspólnie Stowarzyszenie Klub Kibiców Niepełnosprawnych (KKN) oraz Fundacja Katarynka – organizacja posiadająca spore doświadczenie w działaniach na rzecz środowiska osób niewidomych i niedowidzących. Do całej akcji bardzo aktywnie włączył się Wydział ds. Osób Niepełnosprawnych Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Po pierwszych próbach opinie są bardzo pozytywne.

- Komentarzem od początku zajął się profesjonalista Przemysław Pozowski. Na meczu z Cracovią było już 20 osób niewidomych i niedowidzących. Feedback był bardzo pozytywny, a mając samemu przez minutę słuchawkę wiedziałem, że komentator zna się na rzeczy. mimo tego, że nie mam problemów ze wzrokiem, sam komentarz mógłby mi wystarczyć, gdybym np. stał tyłem do boiska. Inna sprawa, że był kapitalnym uzupełnieniem, gdy nie zna się wszystkich zawodników gości. Mam nadzieję, że będzie nieodłącznym elementem naszego stadionu i kolejnym dowodem na brak barier we Wrocławiu – komentuje **Michał Fitas**, członek KKN i niezależny ekspert działający przy Kibice Razem.

Joanna Łaska współorganizująca projekt z ramienia Kibice Razem i KKN, też nie kryje zadowolenia. Zwraca jednocześnie uwagę, że nie tylko dla niepełnosprawnych wzrokowo audiodeskrypcja może być pomocna. - Mogłyby się nią wspierać również osoby niepełnosprawne intelektualnie, które często mają inną percepcję lub nie nadążają za akcją na boisku – mówi **Łaska**.

Szansą na rozszerzenie audiodeskrypcji może się okazać częstotliwość radiowa. - Zaletą tego sposobu jest możliwość dotarcia do nieograniczonej liczby odbiorców. Dzisiaj niemal każdy posiada telefon komórkowy z zestawem słuchawkowym, przez który może odbierać fale radiowe. Co więcej, zasięg tego typu transmisji jest zdecydowanie większy – mówi **Paweł Parus, prezes KKN**.

Powiązane stadiony

- Stadion Śląska Wrocław
- Stadion Henryka Reymana

Dodał: **michał**, data: 30.03.2012, 03:16, źródło: własne